

Sygn. akt I C 278/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Alicja Zych**

Protokolant: st. sekr. sądowy Jolanta Lisiowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 grudnia 2013 roku w Lublinie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza na rzecz powódki K. J. od pozwanego (...) w W. kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza na rzecz powódki K. J. od pozwanego (...) w W. kwotę 8 208 (osiem tysięcy dwieście osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. nakazuje zwrócić powódce z kasy tut. sądu kwotę 460 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki

Sygn. akt **I C 278/12**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 kwietnia 2012 roku, K. J. wniosła o zasądzenie od (...) z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, powołując się na treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Oprócz powyższego, powódka domagała się zasądzenia od (...) z siedzibą w W. na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł, jednocześnie wnosząc o zwolnienie jej od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości (petitum pozwu, k. 2).

Uzasadniając dochodzone roszczenie, K. J. podniosła, iż w dniu 10 marca 2005 roku, na trasie O. – B., kierująca samochodem osobowym marki H. (...) M. H., w wyniku niezachowania należytej ostrożności, zjechała na przeciwległy pas ruchu, zderzając się z autobusem (...), kierowanym przez A. I.. W wyniku powyższego, pasażerka samochodu osobowego marki H. (...) A. J. (1) (matka powódki), na skutek doznanych obrażeń ciała, poniosła śmierć.

Po stracie matki, K. J. załamała się, nie była w stanie poradzić sobie z narastającym cierpieniem i bólem. Traumatyczne przeżycia po wypadku, doprowadziły powódkę do podjęcia próby samobójczej. Matka była dla niej bowiem najbliższą osobą w jej życiu. To na matce zawsze mogła polegać, zwierzać się ze swoich problemów i smutków. Oprócz tego, matka potrafiła bardzo dobrze zajmować się domem i dziećmi, którym pomagała także w lekcjach. Dlatego też do chwili obecnej K. J. odczuwa ogromny żal i cierpienie po stracie matki (uzasadnienie pozwu, k. 3-7).

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 sierpnia 2012 roku, (...) z siedzibą w W.wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany podniósł, że zgłoszone pozwem roszczenie nie znajduje uzasadnienia, zarówno w stanie faktycznym, jak i prawnym, dlatego też kwestionuje żądanie powódki, tak co do zasady, jak i co do wysokości, a nadto zaprzecza wszelkim jej twierdzeniom wyrażonym w pozwie.

Wprawdzie pozwane Biuro oświadczyło, że nie kwestionuje traumatycznych przeżyć powódki po śmierci matki, mimo jednak powyższego, wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Za wyjątkiem oświadczeń zawartych w pozwie oraz stanowiska powódki opisującego zakres doznawanych cierpień psychicznych po stracie matki, brak jest bowiem dowodów potwierdzających, choćby pośrednio, by rozmiary krzywdy związane z jej śmiercią po upływie 7 lat od daty zdarzenia uzasadniały wysokość zgłoszonego roszczenia – co więcej - brak jest dowodu, aby poza okresem przeżywania żałoby, u powódki stwierdzone zostały takie zaburzenia, które przejawiałyby się osłabieniem jej aktywności życiowej, pogorszeniem stanu zdrowia, czy też biernością życiową.

(...) z siedzibą w W.zakwestionowało również możliwość dochodzenia zgłoszonego w pozwie roszczenia na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przed wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), mocą której dodany został § 4 art. 446 k.c. W związku z tym, oświadczyło, że powódka nie posiada legitymacji procesowej do dochodzenia żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, opartego na wskazanej w pozwie podstawie prawnej.

W odpowiedzi na pozew, (...) z siedzibą w W.wskazało nadto, że gdyby nawet przyjąć, że K. J. jest osobą poszkodowaną działaniem sprawy wypadku drogowego, gdyż jego działanie naruszyło jej dobra osobiste, to tak rozumiana szkoda nie jest objęta ochroną ubezpieczeniową, wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Pozwane Biuro zakwestionowało również żądanie zasądzenia odsetek od dochodzonej pozwem kwoty od dnia wniesienia pozwu, ponieważ zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę mieści się w pojęciu świadczeń odszkodowawczych, o których mowa w art. 363 § 2 k.c. A zatem zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej, niż dzień wyrokowania, prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika.

Ponadto pozwany zaprzeczył, aby sprawa należała do skomplikowanych oraz wymagała szczególnego nakładu pracy, co uzasadniałoby żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wskazanej w pozwie (odpowiedź na pozew, k. 30-35).

W piśmie procesowym z dnia 20 września 2012 roku, K. J. podniosła, że podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w pozwie oraz wszelkie zawarte w nim ustalenia faktyczne. W pozostałym zakresie odniosła się do stanowiska Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zaprezentowanego w odpowiedzi na pozew (pismo procesowe, k. 47-50).

W toku niniejszego postępowania, strony podtrzymywały stanowiska reprezentowane w sprawie (protokół rozprawy, k. 72; protokół skrócony rozprawy, k. 116-116v; protokół skrócony rozprawy, k. 163-164).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 marca 2005 roku, K. J. wraz ze swoją matką A. J. (1), będącą nauczycielką biologii, udały się: A. J. (1) do pracy w Liceum w B., zaś K. J., będąca uczennicą - do Gimnazjum w C.. Po przybyciu na przystanek autobusowy, K. J. wsiadła do autobusu szkolnego, po czym wyjrzała przez okno, widząc swoją matkę, stojącą na przystanku i machającą jej na pożegnanie. K. J. nie odwzajemniła się jednak tym samym gestem, ponieważ pomyślała, że „robi jej wstyd przed koleżankami”. Po odjechaniu autobusu szkolnego, A. J. (1), z uwagi na spóźnianie się jej autobusu, którym dojeżdżała do pracy, wsiadła do samochodu osobowego marki H. (...) o nr rej. (...) prowadzonego przez M. H., który jechał w kierunku B.. O godz. 8³⁵, na śliskiej jezdni, M. H. utraciła jednak panowanie nad pojazdem, po czym zjechała na

przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do kolizji z autobusem (...)Autosan o nr rej. (...), kierowanym przez A. I.. W wyniku tegoż zdarzenia, śmierć poniosła kierująca pojazdem osobowym M. H. oraz jego pasażerka A. J. (1).

Prowadzone w tejże sprawie postępowanie zostało umorzone, postanowieniem KMPB.z dnia 25 kwietnia 2005 roku wobec śmierci sprawcy wypadku drogowego.

O śmierci matki, K. J. dowiedziała się od ojca A. J. (2), który wówczas przyjechał po nią do szkoły. Była ona wtedy uczennicą pierwszej klasy Gimnazjum (dowód: zeznania powódki K. J., protokół skrócony rozprawy, k. 116-116v od godz.00:02:28 do godz. 00:31:58; odpis skrócony aktu zgonu, k. 77; postanowienie, k. 83-84; odpis skrócony aktu urodzenia, k. 78; okoliczność bezsporna).

Bezpośrednio po śmierci matki, K. J. myślała, że śni, ponieważ „był to dla niej wstrząs”. Od razu na myśl o matce płakała, było jej wówczas „bardzo ciężko”. Przed śmiercią mamy bowiem, razem czytały książki, piekły ciasteczka, pracowały w ogrodzie. Ponadto A. J. (1), w pełnym zakresie zajmowała się domem, jak i opiekowała dziećmi. Zawsze pomagała dzieciom w lekcjach i pilnowała, aby lekcje były odrobione.

Po śmierci matki, K. J., z uwagi na młodsze rodzeństwo, zmuszona została przejąć większość obowiązków zmarłej. Czuli się bowiem odpowiedzialni za młodsze rodzeństwa . Dlatego też, pod koniec drugiej klasy Liceum zaprzestała nauki.

Po niecałym roku od śmierci A. J. (1), ojciec K. J. przedstawił dzieciom nową partnerkę, której z każdym dniem zaczął poświęcać coraz więcej czasu. Wówczas K. J. poczuła się odepchnięta „na drugi plan”. Półtora roku później, ojciec, nie konsultując z dziećmi zdecydował o wyprowadzce do trzypokojowego mieszkania w B..

Po tym zdarzeniu, K. J., ponownie zaczęła się zastanawiać, „dlaczego to właśnie jej mamę spotkało, dlaczego to ona zginęła”. W związku z tym, w pewnym momencie „coś w niej pękło”. Załamała się, zaczęła kłócić się z ojcem, na skutek czego wyprowadziła się do dziadków do O..

W listopadzie 2008 roku K. J. podjęła się próby samobójczej. Wówczas uważała, że „życie straciło dla niej sens” (dowód: zeznania powódki K. J., protokół skrócony rozprawy, k. 116-116v, od godz. 00:02:28 do godz. 00:31:58).

W okresie od dnia 16 grudnia 2008 roku do dnia 22 grudnia 2008 roku K. J.przebywała w Szpitalu Neuropsychiatrycznym (...)w L., na Oddziale Psychiatrycznym dla Młodzieży z rozpoznaniem: zaburzenia zachowania, zaburzenia zachowania o złożonej etiologii. Była to jej pierwsza hospitalizacja z uwagi na nasilenie od około dwóch lat problemów wychowawczych w wyniku śmierci matki. Zaczęła wówczas dopuszczać się kradzieży w domu, zaczęła uciekać z domu, lekceważyć obowiązek szkolny, zaczęła spożywać alkohol, oraz prawdopodobnie także substancje psychoaktywne.

Ze szpitala wypisana została pod opieką ojca z zaleceniem okresowej kontroli w PZP, kontynuowania psychoterapii indywidualnej, psychoterapii rodziny, utrzymywania abstynencji, kontynuowania nauki szkolnej oraz przyjmowania H. (dowód: karta informacyjna, k. 85-86).

Przed pobytem w szpitalu, K. J. korzystała z pomocy psychologa jedynie dwa razy, ponieważ nie uważała, aby terapia jej pomogła (dowód: zeznania powódki K. J., protokół skrócony rozprawy, k. 116-116v, od godz. 00:02:28 do godz. 00:31:58).

W przedmiotowej sprawie wywołana została opinia sądowo-psychologiczna, z której wynika, że w dniu śmierci matki, K. J. doznała silnego i nagłego stresu (szoku), tracąc obiekt miłości, a wraz z nim pozytywną relację. Szok trwał do kilku miesięcy. Początkowo K. J. radziła sobie ze stratą matki, uciekając w marzenia. Ponadto starała się, jak najlepiej umiała, wypełniać swoje obowiązki, pomagać babci i rodzeństwu, przejmując częściowo obowiązki matki.

Mimo powyższego, K. J., nadal ujawnia depresyjny stan życia, nie dbając o realizację zadań życiowych właściwych dla wieku i dobrą przyszłość. Do tej pory nie pogodziła się z utratą matki i nie przepracowała żałoby. A zatem, u K.

J. w dalszym ciągu występują zaburzenia adaptacyjne – reakcja przedłużonej żałoby. Śmierć matki była bowiem dla niej tak traumatycznym wydarzeniem, że nie jest ona w stanie zaadoptować się do niego i efektywnie funkcjonować. Dlatego też wymaga ona psychoterapii ukierunkowanej na pogodzenie się ze stratą i wypracowanie nowych celów życiowych. W związku z powyższym, K. J. wymaga rocznej terapii z częstotliwością jednogodzinnego spotkania, raz na dwa tygodnie. Taka psychoterapia jest możliwa w ramach NFZ, jednak jest ona mniej dostępna. W gabinetach prywatnych natomiast koszt jednej sesji to kwota około 100 zł.

Z uwagi na powyższe, biegły sądowy z zakresu psychologii zaopiniował, iż na skutek zdarzenia z dnia 10 marca 2005 roku, kiedy śmierć poniosła A. J. (1), K. J. doznała 10-cio % trwałego uszczerbku na zdrowiu (dowód: pisemna opinia sądowo-psychologiczna, k. 133-136).

W pisemnej opinii uzupełniającej, biegły sądowy z zakresu psychologii zaopiniował, że po śmierci matki, powódka ujawniała nadto zachowania buntownicze, jednak z powodu braku dostatecznego zainteresowania i wsparcia ze strony ojca (dowód: pisemna uzupełniająca opinia sądowo-psychologiczna, k. 155-156).

W chwili obecnej K. J. nadal bardzo tęskni za matką, chciałaby cofnąć czas, aby „ona po prostu była”. Na myśl o matce od razu zaczyna płakać. Poprawiły się jednak stosunki z ojcem i jego partnerką, mimo iż, nadal ma do niego żal za brak zrozumienia i wsparcia. Nie często spotyka się również ze swoją rodziną.

Obecnie K. J. mieszka ze swoim „chłopakiem G.”. Sama się utrzymuje, wyjeżdżając do N., gdzie pracuje sezonowo w ogrodnictwie, (w pieczarkarni, zbierając truskawki). Planuje również naukę w Liceum zaocznym, przy czym obecnie nie posiada środków finansowych na realizację tegoż zamierzenia (dowód: zeznania powódki K. J., protokół skrócony rozprawy, k. 116-116v, od godz. 00:02:28 do godz. 00:31:58).

Pismem z dnia 16 sierpnia 2011 roku, K. J. reprezentowana przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w L., zgłosiła roszczenie wobec Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. w kwocie 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi pomiędzy matką, a córką.

W odpowiedzi na powyższe, zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty zadośćuczynienia z uwagi na brak podstaw prawnych do jego przyznania na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Swoją decyzję uzasadnił tym, że umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, na podstawie której odpowiada Ubezpieczyciel, nie obejmuje odpowiedzialności odszkodowawczej z naruszenia dóbr osobistych innych podmiotów przez sprawcę wypadku (dowód: pismo z dnia 30.08.2011 roku, k. 67-68; pismo z dnia 16.08.2011 roku, k. 70-72; okoliczność bezsporna).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

Odnośnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, iż żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, co do ich prawdziwości. Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona przez Sąd w całości walorem wiarygodności.

Sąd obdarzył także wiarygodnością zeznania powódki K. J. (protokół skrócony rozprawy, k. 116-116v, od godz. 00:02:28 do godz. 00:31:58), na podstawie których ustalił rozmiar i rodzaj jej cierpień po śmierci matki A. J. (1) oraz jakie to miało konsekwencje w obecnym jej życiu, bowiem są one spójne, składane były w sposób logiczny, jak również znalazły potwierdzenie we wskazanych powyżej dowodach z dokumentów, a w szczególności w wywołanych w sprawie opiniach sądowo-psychologicznych. Należy również wskazać, iż powyższa ocena wynikała z bezpośredniego kontaktu z powódką na sali rozpraw, obserwacji sposobu składania przez nią zeznań oraz jej reakcji na zadawane jej pytania.

Sąd nie miał również zastrzeżeń do wartości dowodowej opinii sądowo-psychologicznych sporządzonych przez biegłą sądową mgr N. W., na okoliczność: w jaki sposób śmierć matki wpłynęła na stan emocjonalny powódki oraz dalsze funkcjonowanie w życiu rodzinnym i osobistym, czy powódka wymagała lub obecnie wymaga terapii psychologicznej albo leczenia psychiatrycznego, czy powódka w związku ze śmiercią matki doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu –

jeśli tak, to w jakim zakresie oraz w jakim stopniu buntownicze zachowanie powódki, które doprowadziło do zaburzeń, było skutkiem śmierci matki (pisemne opinie sądowo – psychologiczne, k. 133-136; 155-156).

W ocenie Sądu, wywołane w sprawie opinie, opracowane przez wyżej wymienionych biegłych, spełniają wymagania stawiane im przez przepisy proceduralne, są bowiem zupełne, jasne i niesprzeczne, a wyrażone w nich wnioski stanowcze i wyważone. Powyższe argumenty pozwoliły Sądowi uznać je za opinie przekonujące. Podkreślić należy, iż treść powyższych opinii, nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, o następuje:

W przedmiotowej sprawie, bezsporną była okoliczność odpowiedzialności pozwanego (...) z siedzibą w W.za skutki zdarzenia z dnia 10 marca 2005 roku.

Sporną natomiast była okoliczność dopuszczalności, zasadności i wysokości dochodzonego pozwem roszczenia o zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych w wyniku śmierci osoby bliskiej.

W pierwszej kolejności – bowiem ma to najistotniejsze znaczenie – należy odnieść się do podstawy prawnej żądania pozwu. Przedmiotowe zdarzenie powstało bowiem w dniu 10 marca 2005 roku. A zatem, pomiędzy stronami niniejszego postępowania powstał spór dopuszczalności dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienia pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i ewentualnej podstawy prawnej uzasadniającej wskazane w pozwie roszczenie, a ściślej rzecz ujmując, czy znajduje ono usprawiedliwienie w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Mając jednak na względzie stanowisko judykatury, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, powyższe zagadnienie rozstrzygnięte zostało w sposób potwierdzający stanowisko strony powodowej, tj., iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Lex nr 604152). Analogiczne stanowisko wyrażone zostało również w następujących orzeczeniach Sądu Najwyższego: w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15 oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, sygn. akt I ACa 1137/07, POSAG 2008/1/50-55).

W uzasadnieniu cytowanych powyżej uchwał, Sąd Najwyższy kategorycznie stanął na stanowisku, iż art. 448 k.c. nie został uchylony przez art. 446 § 4 k.c., którego dodanie było jedynie wyrazem woli ustawodawcy, mającej na celu potwierdzenie dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Przechodząc następnie do treści art. 24 § 1 k.c. należy wskazać, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Z kolei treść art. 23 k.c. stanowi o katalogu dóbr osobistych, który ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty

na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy zaliczyć również, m. in. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płéć człowieka.

Nadto nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dodać również należy, że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej. Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kro, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste jej członków i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd kategorycznie doszedł do wniosku, że śmierć A. J. (1) skutkowała bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych K. J., (będącej osobą najbliższą zmarłej), w postaci naruszenia prawa powódki do życia w pełnej rodzinie oraz prawa do posiadania matki i realizowania więzi emocjonalnej córki z matką. A zatem, podstawą prawną dochodzonego w sprawie roszczenia jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Przechodząc zaś do oceny zasadności roszczenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę za naruszenie dóbr osobistych, należy odnieść się do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie.

Jak wynika z zeznań powódki (protokół skrócony rozprawy, k. 116-116v, od godz. 00:02:28 do godz. 00:31:58), a które to zeznania Sąd w pełni uznał za wiarygodne, „w chwili śmierci mamy myślała, że jej się to śni”, „to był dla mnie wstrząs”. Utraciła bowiem wówczas wzajemne wsparcie i poczucie stabilności ze strony matki. Z przebiegu pogrzebu matki, K. J. nic nie pamiętała. Dopiero później uzmysłowiła sobie, że jej matka nie żyje. Myślała wówczas: „są ludzie niepotrzebni, a ta kobieta miała czwórkę dzieci”, „chciałabym cofnąć czas, żeby po prostu była (matka)”.

W tym miejscu należy wskazać na treść opinii sądowo-psychologicznych, z których wynika, że w dniu śmierci matki, K. J. doznała silnego i nagłego stresu (szoku), tracąc obiekt miłości, a wraz z nim pozytywną relację. Szok trwał do kilku miesięcy.

Z uwagi na powyższe, biegły sądowy z zakresu psychologii zaopiniował, iż na skutek zdarzenia z dnia 10 marca 2005 roku, kiedy śmierć poniosła A. J. (1), K. J. doznała 10-cio % trwałego uszczerbku na zdrowiu (dowód: pisemna opinia sądowo-psychologiczna, k. 133-136).

Po śmierci matki, powódka poczuła się odpowiedzialna za rodzeństwo. Niemniej jednak, ogrom obowiązków, które „na nią spadły” – („przestałam dawać sobie radę”), skutkowały tym, że K. J., po koniec drugiej klasy Liceum, zrezygnowała z nauki szkolnej, na skutek czego, obecnie nie jest w stanie znaleźć stałego zatrudnienia. Wyjeżdża więc do pracy sezonowej do N., zbierając tam truskawki lub pracując w pieczarkarni.

W listopadzie 2008 roku nastąpił „moment krytyczny”. Wówczas K. J. podjęła się próby samobójczej, uważając, że „życie straciło dla niej sens” (dowód: zeznania powódki K. J., protokół skrócony rozprawy, k. 116-116v, od godz. 00:02:28 do godz. 00:31:58).

W okresie od dnia 16 grudnia 2008 roku do dnia 22 grudnia 2008 roku K. J. przebywała w Szpitalu Neuropsychiatrycznym im. (...)w L., na Oddziale Psychiatrycznym dla Młodzieży z rozpoznaniem: zaburzenia

zachowania, zaburzenia zachowania o złożonej etiologii. Była to jej pierwsza hospitalizacja z uwagi na nasilenie od około dwóch lat problemów wychowawczych w wyniku śmierci matki (oraz z powodu braku dostatecznego zainteresowania i wsparcia ze strony ojca). Zaczęła wówczas dopuszczać się kradzieży w domu, zaczęła uciekać z domu, lekceważyć obowiązek szkolny, zaczęła spożywać alkohol, oraz prawdopodobnie także substancje psychoaktywne (dowód: karta informacyjna, k. 85-86; pisemna uzupełniająca opinia sądowo-psychologiczna, k. 155-156).

Mając na uwadze powyższego, zdaniem Sądu, dochodzone pozwem roszczenie należało uznać za zasadne.

Odnosząc się zaś do kwestii wysokości żądania, strona pozwana uznała ją za wygórowaną z uwagi na długi okres czasu, jaki upłynął od śmierci matki powódki, do daty wytoczenia powództwa.

Sąd nie podzielił jednak stanowiska pozwanego w tym przedmiocie. Mimo bowiem upływu siedmiu lat, K. J., nadal bardzo odczuwa brak matki. Już na samo wspomnienie, płacze, o czym ewidentnie świadczyło zachowanie powódki podczas składania przez nią zeznań. Nadal za nią tęskni, przy czym najgorszy jest dla niej Dzień Matki.

Powyższe potwierdza treść opinii sądowo-psychologicznych wywołanych w sprawie, w których biegły sądowy kategorycznie zaopiniował, że powódka nadal ujawnia depresyjny stan życia, nie dbając o realizację zadań życiowych właściwych dla wieku i dobrą przyszłość. Do tej pory nie pogodziła się z utratą matki i nie przepracowała żałoby. A zatem, u K. J. w dalszym ciągu występują zaburzenia adaptacyjne – reakcja przedłużonej żałoby. Śmierć matki była bowiem dla niej tak traumatycznym wydarzeniem, że nie jest ona w stanie zaadoptować się do niego i efektywnie funkcjonować (k. 133-136, 155-156).

W związku z powyższym, Sąd, w pkt I wyroku, zasądził na rzecz powódki K. J. od (...) z siedzibą w W. kwotę 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty (odsetki w oparciu o treść art. 445 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.). Zasadnie w ocenie sądu powódka żąda zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 6 kwietnia 2012 roku tj od dnia wniesienia pozwu. Zgłoszenie szkody zostało dokonane pismem z dnia 16 sierpnia 2011 roku. Zgodnie z regulacją zawartą w przepisie art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Natomiast zgodnie z regulacją w § 2 powołanego przepisu, gdyby okoliczności konieczne do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela (w sprawie niniejszej kwestionowane) albo wysokości świadczenia wymagały dalszych wyjaśnień, świadczenie powinno zostać pełnione w ciągu 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jak wyżej wskazano zgłoszenie szkody nastąpiło pismem dnia 16 sierpnia 2011 roku, w tym okresie wszystkie elementy stanowiące podstawę przyznanego w sprawie niniejszej zadośćuczynienia były w zasadzie znane i to rolą pozwanego była właściwa ich ocena. Nadto zważyć należy, że zgodnie z uwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 kc w tej, bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia. Dodatkowo należy podkreślić, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając dłużnika niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (wyrok S.A. w Katowicach z dnia 24 lipca 2008r., V ACa 252/08). Z tego powodu wskazana przez powódkę data wymagalności zadośćuczynienia jest, w ocenie sądu uzasadniona.

W toku niniejszej sprawy, pozwany zakwestionował nadto, iż gdyby nawet przyjąć, że K. J. jest osobą poszkodowaną działaniem sprawcy wypadku drogowego, ponieważ jego działanie naruszyło jej dobra osobiste, to tak rozumiana szkoda nie jest objęta ochroną ubezpieczeniową, wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zgodnie jednak z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2012.1448 – tekst jednolity), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego

pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Treść art. 35 ustawy stanowi z kolei, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W tym miejscu należy powołać się na uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 roku, z którego wynika iż, celem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, (...) jest z jednej strony, udzielenie ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialnemu za szkodę przez przejęcie przez ubezpieczyciela ciężaru negatywnych konsekwencji majątkowych wyrządzonej szkody, spoczywających bezpośrednio na jej sprawcy i będących skutkiem ponoszenia przezeń odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę oraz – z drugiej strony – wzmocnienie ochrony interesów osoby trzeciej poszkodowanej w wyniku kolizji. Na podstawie art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co chroni go przed skutkami ewentualnego braku możliwości uzyskania pełnego zaspokojenia ze względu na sytuację majątkową podmiotu bezpośrednio odpowiedzialności za szkodę.

W uzasadnieniu cytowanej powyżej uchwały, Sąd Najwyższy wskazał nadto, że przedmiotowa regulacja jest wyrazem tendencji, aby umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej, zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia przezeń odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu w wyniku zapewnienia mu pełnej kompensaty przez ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę, który ubezpieczył się od ryzyka skutków jej samodzielnego ponoszenia.

Inaczej rzecz ujmując, regulacja wskazana powyżej, jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia poszkodowanej osobie trzeciej przez ubezpieczyciela świadczenia wynikającego z każdej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ma charakter akcesoryjny i powstaje dopiero po uprzednim pozytywnym przesądzeniu, że ubezpieczający albo osoba, na rzecz której umowa została zawarta, ponoszą odpowiedzialność cywilną za wyrządzoną szkodę. A zatem, wszelkie ustawowe ograniczenia, a zwłaszcza wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wymagają ścisłej i ostrożnej interpretacji, uwzględniającej reguły wykładni gramatycznej, celowościowej oraz systemowej (vide: III CZP 99/04, OSNC 2005/10/166).

W związku z powyższym, Sąd w pełni podziela stanowisko strony powodowej w tym przedmiocie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., stanowiącego o zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu.

Dlatego też pozwane Biuro, będące stroną przegraną w niniejszej sprawie, zobowiązane było uiścić na rzecz K. J. kwotę 8.208 zł tytułem kosztów procesu. Na kwotę tą składały się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 68 zł (k. 9, 37, 56, 119), na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 – tekst jednolity), opłata sądowa od pozwu w kwocie 4.000 zł (k. 28) oraz koszty wynagrodzenia biegłego sądowego za sporządzenie dwóch opinii dotyczących osoby powódki w łącznej kwocie 540 zł (k. 146, 157), wypłaconego z zaliczki uiszczonej przez powódkę w dniu 14 maja 2013 roku (k. 123).

W tym miejscu należy wskazać, iż pełnomocnik powódki domagał się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie uzasadniał przyznania mu dwukrotnej stawki minimalnej, ponieważ sporządził on, oprócz pozwu, jedno pismo procesowe. Za stanowiskiem pełnomocnika nie przemawia również charakter sprawy, bowiem sprawa o zadośćuczynienie nie należy do spraw skomplikowanych, wymagających szczególnego nakładu pracy.

Rozstrzygnięcie w pkt III wyroku natomiast uzasadnione jest treścią art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2013.429 – tekst jednolity), zgodnie z którym Sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną.

Zgodnie z zobowiązaniem Sądu, powódka uiściła kwotę 1.000 zł tytułem zaliczki na koszt opinii biegłego (k. 116v). Niemniej jednak wynagrodzenie biegłego sądowego za sporządzenie opinii wyniosło łączną kwotę 540 zł (k. 146, 157).

Dlatego też, w pkt III wyroku, Sąd nakazał zwrócić powódce z kasy tut. Sądu kwotę 460 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Z tych też względów oraz w oparciu o wskazane powyżej przepisy, Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.